

Wiceburmistrz musi zapłacić

Data publikacji: 28.04.2023 14:23

Po 500 zł nawiązek na rzecz MON, MSWiA i Straży Granicznej oraz partii PiS musi zapłacić Przemysław Major, wiceburmistrz Cieszyna. Wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej jest prawomocny.



Fot: (ach)

Środek wychowawczy

Sędzia Wojciech Salomon powiedział dziś, że „nawiązka nie jest karą”. Dodał, że jest to środek wychowawczy, który ma motywować wiceburmistrza do tego, aby takich aktywności nie podejmował.

Po ogłoszeniu wyroku Przemysław Major powiedział dziennikarzom, że dla niego najważniejsze jest to, iż sąd okręgowy podtrzymał decyzję niższej instancji i nie wymierzył kary. - **W zakresie nawiązki przyjmuje wyrok do wiadomości. Wystąpię o pisemne uzasadnienie.** - zapowiedział. Dodał, że decyzję o ewentualnych dalszych krokach – złożeniu kasacji – podejmie po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem.

Prokurator Krzysztof Biegun z prokuratury w Żywcu powiedział, że domagali się nawiązki w wysokości po 1 tys. zł. - **Jeśli chodzi o wyrok, to jesteśmy zadowoleni. Uzyskaliśmy to, co chcieliśmy** - wyjaśnił.

Proces apelacyjny wiceburmistrza Cieszyna, który toczył się przed Sądem Okręgowym, dotyczył sytuacji z 2021 roku. Wówczas na prywatnym koncie w medium społecznościowym Przemysław Major odniósł się do sytuacji na granicy z Białorusią, porównując postępowanie premiera i kilku instytucji do działań nazistów. Wpis zilustrował fotografiami, które przedstawiały małych więźniów opuszczających niemiecki obóz Auschwitz oraz dzieci stojących za ogrodzeniem placówki Straży Granicznej w Michałowie.

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Cieszynie, który w grudniu ub. roku ogłosił wyrok. Sąd stwierdził, że Przemysław Major jest winny znieważenia premiera Mateusza Morawieckiego i pomówienia instytucji państwowych. Umorzył wówczas sprawę na roczną próbę.

Sędzia Wojciech Salomon, który przewodniczył procesowi apelacyjnemu uznał, że w przypadku umorzenia postępowania karnego w pierwszej instancji, zachodzi konieczność orzeczenia jednego z obowiązków. - **Naprawienia szkody, zadośćuczynienia lub nawiązki, jeśli doszło do wyrządzenia krzywy lub szkody.** - wyjaśnił sędzia.

Salomon powiedział, że w odniesieniu do osoby prawnej, jak ministerstwa, Straż Graniczna, czy partia, nie można żądać zadośćuczynienia. Instytucja jako taka nie jest zdolna do jakichkolwiek odczuć. W orzecznictwie przyjmuje się koncepcję dopuszczającą możliwość traktowania jako krzywdy samego naruszenia niektórych dóbr osobistych. To pozwala uznać, że przy naruszeniu podstawowych dóbr z punktu widzenia funkcjonowania osób prawnych, jak dobre imię, wolność działania czy nazwa, zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia jest dopuszczalne. - **W związku z tym, że oskarżony naruszył dobro osobiste podmiotów i z uwagi na jego funkcję publiczną, sąd przyznał im nawiązki po 500 zł.** - powiedział sędzia.

Naruszył dobro osobiste

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej jednocześnie nie zmienił wyroku dotyczącego premiera Mateusza Morawieckiego, podkreślając jednocześnie, że na pewno doszło do naruszenia dobra osobistego jakim jest dobre imię.

Wojciech Salomon podkreślił, że w przypadku osób fizycznych skutkiem naruszenia dóbr osobistych jest krzywda, rozumiana jako cierpienie, ból, negatywne odczucia fizyczne i psychiczne. - ***Samo naruszenie dobra osobistego (...) nie rodzące cierpień fizycznych lub psychicznych nie jest uważane za krzywdę. Oznacza to, że nie może rodzić obowiązku odszkodowawczego.*** – mówił.

W toku postępowania nie wykazano, by wskutek działania Majora u Mateusza Morawieckiego miało dojść do powstania krzywdy. - ***Nie udowodniono, aby miał on doświadczyć jakiegokolwiek bólu czy cierpień psychicznych w związku z wpisem. (...) W związku z tym apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.*** – zaznaczył sędzia.

(ach)